

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 80 gr każda dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 24 marca 1931

Nr. 35

Trzy ważne dziesięciolecia w połowie jednego miesiąca.

Uchwalenie marcowej Konstytucji. — Traktat pokojowy w Rydze. Odzyskanie G. Śląska drogą plebiscytu.

Zbiegiem okoliczności w drugiej połowie miesiąca marca Polska obchodzi trzy dziesięciolecia ważnych w jej nowym życiu po zmartwychwstaniu wydarzeń. Dnia 17 marca upłynęło lat 10 od uchwalenia konstytucji. Jestto druga w dziejach naszego narodu konstytucja. Pierwsza została uchwalona dnia 3 maja 1791. Ta druga konstytucja, choć tak dzisiaj lekceważona przez sanację, jest jednak dziełem wielkim, dziełem wiekopomnym. Gożąc się z tem, że, jak każde dzieło ludzkie, tak i ona wykazuje pewne wady i braki — tembardziej, że stworzona została we warunkach wyjątkowych — bo po przebytej dopiero wojnie bolszewickiej i na progu nowego, jeszcze nie wypróbowanego doświadczeniem bytu niepodległego, o możemy jej odmówić charakteru wielkiego czynu narodu. Jeżeli we wielu swych punktach dziś po upływie dziesięciu lat już nie odpowiada potrzebom i wymaganiom narodu i państwa, którego bieg i rozwój ją pod niejednym względem przerósł, to należy ją zmienić, ale nie odrzucać, jak to czyni sanacja, usiłując wstawić w jej miejsce zgoła nowy, niewypróbowany swój własny wymysł. Jak z resztą sama sanacja niepewna jest wartości tego własnego swego wymysłu konstytucyjnego, wynika z wniosku, stawionego z łona BB w sprawie ankiety konstytucyjnej. A mianowicie polecono przydzium komisji porozumienia się z marszałkiem Sejmu co do zwrócenia się do towarzystw naukowych oraz do osób, zajmujących się zagadnieniem ustrojów państwowych, jak profesorów prawa lub autorów prac naukowych, o wypowiedzenie swej opinii o tym projekcie sanacyjnym. Nadesłane opinie mają być następnie przedstawione komisji konstytucyjnej. Tym ostatnim wnioskiem sanacja sama wystawiła sobie typowe świadectwo robienia znowu roboty naopak. Każdy rozumny człowiek chyba przyzna, że **wpierw** należało leżący z resztą już od trzech lat sanacyjny projekt konstytucyjny rozesać znowem i uczynić go zaopiniowanym i dopiero potem, po zbadaniu tych fachowych zdań i orzeczeń i ewtl. uwzględnieniu ich w swym nowym projekcie konstytucyjnym, wystąpić z nim publicznie, poddając go pod obrady komisji i ciał parlamentarnych. Sanacja przez trzy lata zachwalała swój projekt konstytucyjny jako dzieło najdoskonalsze, jedynie zdolne zbawić państwo, aż naraz sama przyznaje, że należy go dopiero poddać badaniu fachowców i ludzi świata naukowego. Wobec tego, kłóży jeszcze śmiać wątpić o „systematyczności“ postępowania sanacji. Te uwagi nasuwają nam się jeszcze poza już poprzednio wypowiedzianymi odnośnie do projektowanej ze strony sanacji zmiany konstytucji w chwili, gdy stawiamy sobie żywo przed pamięcią ową pamiętną chwilę przed 10 laty uchwalenia w zmartwychwstałej Ojczyźnie pierwszej naszej konstytucji.

Druga wiekopomna rocznica 10-lecia to podpisanie traktatu pokojowego w Rydze dnia 18 marca 1921 r.

Dnia 18 marca 1921 wieczorem w pałacu Czarnogłówców w Rydze podpisany został traktat pokoju między Polską i bolszewicką Rosją, który położył ostatecznie kres trwającej od lutego 1919 wojnie polsko-bolszewickiej.

Traktat ryski był epilogiem rokowań, toczących się wśród zmiennych kolei losów wojny od sierpnia roku 1920, zrazu w Mińsku, a potem w Rydze, od chwili zakończenia działań nieprzyjacielskich i zawarcia rozejmu 12 października. Traktat opracowany został przez dwie delegacje: polską pod przewodnictwem podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Jana Dąbskiego i bolszewicką, kierowaną przez Adolfa Joffego.

Dzięki podpisaniu tego traktatu Polska otrzymała na wschodzie obecne swe granice i obecny swój stan posiadania.

Granica ta mniej więcej odpowiada granicy drugiego rozbioru. Był to wynik kompromisu, gdyż w

ten sposób poza Rzeczypospolitą pozostać miały obszary, związane z Polską silnymi węzłami tradycji i pracy kulturalnej licznych pokoleń, scementowane krwią, przelaną przez ich dzieci w walkach o niepodległość. Ziemię tę, zaludnioną w znacznej części przez Polaków i żyjącą dotąd pod wpływem kultury polskiej — ze środowiskiem, jak Mińsk, noszące charakter czysto polski — zostały utracone.

Mimo wszystko traktat ryski otwarł szeroko wrota erze pokojowej, umożliwiając gojenie ran, zadanych przez długotrwałą wojnę, zapoczątkowując normalny rozwój młodego państwa. Traktat przytem ustalił definitywnie granice wschodnie Rzplitej. Po dwu latach, 15 marca 1923 r., Rada ambasadorów mocarstw koalicji dała sankcję międzynarodową granicy, wykreślonej przez traktat ryski.

Na dzień 20 marca, a więc dwa dni po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze, przypada 10 rocznica wyzwolenia Górnego Śląska, a przynajmniej jednej jego części z kilkuwiekowej niewoli pruskiej. Stało się to na skutek zarządzonego decyzją kongresu pokojowego wersalskiego plebiscytu. Polska dzięki wynikowi tego plebiscytu otrzymała tylko część prawnie i etnograficznie jej przynależnej tej ziemicy piastowskiej. Przyznać jednak wypada, że, aczkolwiek to tylko część części Górnego Śląska, ale jestto najcenniejsza co do materialnych dóbr część ziemi polskiej. Ona bowiem kryje w swem łonie nieocenione skarby mineralne. To też właśnie dla tej przegromnej jej wartości mimo decyzji kongresu pokojowego o plebiscycie i mimo przeprowadzenia tego

plebiscytu, notabene we warunkach dla Polski bardzo niekorzystnych, nim ta ziemia polska ostatecznie dostała się pod skrzydła Orła Białego, dużo o jej posiadanie jeszcze popłynęło krwi jej synów. Zasluga powrotu tej cennej perły do swej Macierzy w pierwszym rzędzie przypada ludowi górnośląskiemu, którzy mimo sześciodziesięcioletniej niewoli nie ztraćili swego języka ni ducha. Wielki w dziele jej odzyskania udział ma Komitet Narodowy w Paryżu, z Romanem Dmowskim na czele, ale najbardziej skuteczną była praca hetmana ludu górnośląskiego, Wojciecha Korfanteo, który już w niewoli pierwszy przełamał zapórę, która lud górnośląski odgarniała od reszty swych braci w zaborze pruskim, a po zmartwychwstaniu Polski jako wódz go przez wszystkie przeszkody i nawet krwawym szlakiem powiodł swych braci na łono swej Macierzy.

I jakby na krwawą ironję losu tak zasłużonego w dziele odzyskania G. Śląska męża w przededniu prawie 10-lecia spotkała tak niesłychana poniewierka, jaką był Brześć. Dziś sanacja, pisząc sążniste artykuły o „Wodzu Narodu“, zgoła milczeniem pomija tę wielką rocznicę o dziesięćleciu górnośląskim, a już ani słówkiem nie wspominając o tym zasłużonym wodzu ludu górnośląskiego. Oczywiście, że stanowiska sanacji jest to zrozumiałe. Wspominając bowiem o zasługach niespożytych Korfanteo, hańbę jawną kładłaby na własną głowę — za tegoż poniewierkę. Ale na szczęście nie ona będzie wydawała sąd w historii o zasługach poszczególnych mężów w dziele wskrzeszenia Ojczyzny.

W ub. sobotę nastąpiło zamknięcie sesji budżetowej parlamentu.

Warszawa, 10. 3. W piątek zrana odbyło się kilka posiedzeń komisji celem opracowania pozostałych spraw, poczem o godz. 4 odbyło się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym m. in. przyszyły pod obrady zamknięcia rachunkowe z lat ubiegłych.

W sobotę zrana odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym przedyskutowane zostały poprawki Senatowi do budżetu na rok 1931|32.

W sobotę po południu odbyło się posiedzenie Senatu, które załatwiło wszystkie sprawy, przesłane przez Sejm; na ostatnim miejscu znajdowała się

ustawa antyalkoholowa. Po posiedzeniu tem w sobotę wieczorem został wydany dekret prezydenta, zamykający sesję budżetową parlamentu. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Projekt nowego podatku.

Warszawa. „Wieczór Warszawski“ donosi, że ma być wniesiony projekt nowego podatku od piwa i drożdży.

Ponieważ sesja budżetu będzie zamknięta w sobotę, projekty te mają wpłynąć z początkiem sesji nadzwyczajnej, która ma być zwołana w połowie maja.

Sąd Najwyższy zaczął rozpatrywać protesty wyborcze.

Warszawa, 20. 3. Sąd Najwyższy rozpatrywał pierwszy protest wyborczy. Chodziło o protest centrolewu z okręgu łowickiego, gdzie skreślono z listy czołowego kandydata centrolewu, Antoniego Czapskiego, ponieważ deklaracja, w której zgadza się na przyjęcie kandydatury, była pisana nie jego ręką, a jedynie podpis był własnoręczny. Sąd Najwyższy postanowił protest przyjąć, a sprawę o skasowanie wyborów przekazać na rozprawę publiczną Sądowi, która odbędzie się prawdopodobnie w połowie maja.

Wiceminister skarbu Starzyński ustępuje.

Warszawa. Agencja „Iskra“ donosi, że wiceminister skarbu, p. Stefan Starzyński, ustępuje z zajmowanego stanowiska.

Przeciwko obniżeniu płac.

Warszawa, 20. 3. W dniu wczorajszym we wszystkich państwowych instytucjach finansowych, tj. w PKO., Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnym odbyły się narady w sprawie obniżki płac.

W związku z tem pracownicy P. K. O. uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko obniżeniu płac. Rezolucja ta zostanie dziś doręczona prezesowi P. K. O.

Poprawa zdrowia ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno. Stan zdrowia J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego z każdym dniem poprawia się. Gorączka ustępuje. Chory ma dobry humor. Wśród licznych telegramów, jakie otrzymał — znajduje się jedna z pierwszych depech od nuncjusza papieskiego, msgr. Marmaggi, który życzy choremu rychłego powrotu do zdrowia.

Pogłoski o „powrocie“ i reorganizacji rządu.

Warszawa. Marsz. Piłsudski przyspiesza swój powrót do kraju. Na Madere odplynął kontrotorpedowiec „Wicher“, którym marsz. Piłsudski odbędzie podróż po morzu Śródziemnym.

W związku z powrotem marsz. Piłsudskiego w kołach politycznych utrzymują się pogłoski o reorganizacji rządu. Na czele nowego gabinetu miałyby stanąć min. Matuszewski.

Konferencja komisji paneuropejskiej zwołana do Paryża.

Londyn. „Daily Herald“ donosi, że min. Henderson wyjedzie 22 marca do Paryża celem wzięcia udziału w obradach komisji studjów unji europejskiej. Dziennik przewiduje, że ponadto wezmą w tej konferencji udział Grandi, Curtisi i Zaleski. Również sir Erik Drummond, który przybył onegdaj do Londynu celem omówienia konferencji rozbrojeniowej, weźmie udział w naradach paryskich.

Min. Zaleski wyjechał do Paryża na konferencję w sprawie Paneuropi.

Warszawa, 21. 3. W sobotę wyjechała do Paryża na min. spraw. zagr. Zaleskim na czele delegacji polska na posiedzenie komitetu studjów konferencji europejskiej, zwołane z inicjatywy Brianda.

Polski lot nad Afryką.

Warszawa. Lotnicy, por. Skarżyński i por. inż. Markiewicz, wystartowali 17 bm. rano w Khartumie i wylądowali wieczorem w Kiseum, przebywając etap około 2200 klm. bez lądowania. Był to najdłuższy z przebytych dotychczas etapów. Dn. 20 bm. nastąpi start do miejscowości Kabora, położonej na drodze do Elisabethwih.

Burzliwy dzień imieninowy w Poznaniu.

Poznań. We czwartek w dniu imienin marsz., jak i w środę wieczorem doszło znów do burzliwych zajęć na ulicach Poznania. Zajścia rozpoczęły się około godziny 7-ej wieczorem i przeciągnęły się do późnej nocy. W chwili, kiedy z ustawionych na Pl. Wolności megafonów rozpoczęto transmisję akademii imieninowej z Zamku, licznie zebrany na placu tłum zareagował żywiołową manifestacją. Wznoszono okrzyki na cześć gen. Hallera i Muśnickiego, przeciw sanacji. Zaintonowano „Rotę“, której tłumy wysłuchały w uroczystym skupieniu. Podobne manifestacje odbyły się w innych dzielnicach miasta.

Rewizje w Stron. Narodowym i O.W.P. w Krakowie i Poznaniu.

Kraków. We wtorek policja krakowska przeprowadziła szczegółową rewizję w lokalu miejscowego Stronnictwa Narodowego oraz w mieszkaniach działaczy Obozu Wielkiej Polski, pp.: Eugenjusza Stefanki i Adama Flisa.

W środę odbyła się w lokalu Stronnictwa Narodowego powtórna rewizja. Zabrano maszyny do pisania i do powielania oraz zakomunikowano, że są zajęte dla dokonania ekspertyzy. Chodzi mianowicie o podejrzenie, że wykonano nimi pewną ulotkę, która rozeszła się po mieście.

Poznań. Onegdaj dokonano rewizji w lokalu Komitetu Młodych OWP. przy ul. św. Marcina 63. Rewizja trwała dwie godziny; dokonano także rewizji w mieszkaniach prywatnych działaczy OWP. red. Fikusa, Fenglera oraz magistra Zdzitowieckiego. Rewidujący okazali polecenia prokuratora dokonania rewizji w poszukiwaniu materiałów wybuchowych. Pułkownikowska „Iskra“ podaje, że u magistra Zdzitowieckiego znaleziono kilka ampułek z cieciami „wybuchowymi“ i broń.

Bank Gospodarstwa Krajowego dał czystego zysku 12 milionów złotych.

Warszawa. W dniu 16 marca rb. odbyło się pod przewodnictwem prezesa, dr. Romana Góreckiego, posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym rada zatwierdziła bilans Banku i rachunki strat i zysków za rok 1930. Czysty zysk Banku Gosp. Kraj., osiągnięty w r. 1930, wynosi 11.933.000 zł., co w stosunku do kapitału zakładowego stanowi 18 proc. Poza to rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji o wykonaniu budżetu kosztów handlowych w r. 1930, wreszcie uchwalono obniżyć uposażenie wszystkich pracowników, począwszy od dn. 1 kwietnia rb. Zniżka pensji, wynosząca 10 proc. obecnie pobieranych uposażeń, ma objąć zarówno wszystkich pracowników, jak też prezydium i dyrekcję Banku. Jeśli chodzi o wynagrodzenie członków rady nadzorczej, to uchwała w sprawie obniżenia tych wynagrodzeń również o 10 proc. zapadła już na poprzednim posiedzeniu rady w dn. 4 marca rb.

Echa skandalu przy losowaniu dolarówek.

Warszawa. Śledztwo w sprawie opuszczenia numerów przy ciągnięciu dolarówek zostało ukończone i komisja dyscyplinarna Min. Skarbu ukarała kilka osób, a mianowicie: dyrektora Urzędu Pożyczek Państwowych Bielaka nagana. Natomiast naczelnik druków skarbowych, Kamiński, został przeniesiony do niższej kategorii i tak samo urzędniczka w wydziale druków Borkowska również przeniesiona do niższej kategorii, a radca Fliger, naczelnik wydziału w urzędzie pożyczek, został przeniesiony w stan spoczynku z pozabawieniem praw do emerytury.

Od tej decyzji komisji dyscyplinarnej Min. Skarbu ukaranym służy prawo odwołania się do komisji dyscyplinarnej przy Prezydium Rady Ministrów.

Morderstwa polityczne w Niemczech.

Berlin, 17. 3. Dokonane w ostatnim czasie przez hitlerowców morderstwa polityczne wywołały w Niemczech wielkie wrzenie.

Morderstwa te były wczoraj przedmiotem burzliwej dyskusji w Reichstagu, w wyniku której przyjęto wniosek socjal-demokratów, domagający się wydania zarządzeń przeciwko propagandzie żywołów, zmierzających do wywoływania morderstw politycznych.

NIEWIDOMY ŚWIADEK.

(Ciąg dalszy.)

Gdy zemdlonego Lintona przywrócono do przytomności, oświadczył, że jako podejrzanym o zabójstwo, musi być zaaresztowany. Bez najmniejszego oporu można pan poddał się temu rozporządzeniu, a przy poszukiwaniach w mieszkaniu przewodniczącego przysięgłych znaleziono w tajemnej skrytce zegarek i portfel zamordowanego Roggers'a...

Kiedy mu pokazano te przedmioty, przyznał się do wszystkiego.

Przyczyną, która popchnęła Lintona do zabójstwa, było to, że oddawna już, będąc w pieniężnych stosunkach z Roggersem, namówił go tenże do różnych

Policja, której silne oddziały krążyły po mieście przez cały dzień, usiłowała rozproszyć tłum manifestantów. Kilkakrotnie przypuszczano szarżę policji konnej. Chroniącą się w bramach domów publiczność ścigała policja piesza. Do Domu Akademickiego przy ul. św. Marcina wtargnęła policja; szereg osób zostało dotkliwie pobitych pałkami gumowymi. Dokonano licznych aresztowań. Liczby aresztowanych i rannych nie udało się dotychczas ustalić.

Miasto przedstawia niesamowity wygląd. Ulicami przejeżdżają wozy sanitarne, karetki pogotowia i wielkie wozy policyjne.

Dowcipna nauczka dla starosty.

„Głos Lubelski“ informuje o zabawnym zdarzeniu i nauce, jaką pewien starosta otrzymał od kapłana katolickiego:

Jeden ze starostów wołyńskich, przyjmując z urzędu życzenia noworoczne dla Prezydenta Rzplitej i rządu, wpadł na ciekawy pomysł dodania powagi sobie — a zapewne i ceremonii składania życzeń — przez wystanie tym osobom, które tych życzeń nie złożyły, zawiadomienia, takiej mniej więcej treści:

— Komunikuję, że w związku z niezłożeniem przez Szan. Pana życzeń noworocznych p. Prezydentowi Rzplitej i rządowi uważałem za wskazane poinformować o tem p. Wojewodę.

Z poważaniem

(—) podpis.

Czy to miało być zastraszenie na przyszłość, czy chęć zaasekurowania sobie gremjalnie wysyłki pocztówek na Maderę, niewiadomo.

Historja kart starosty skończyła się jednak dość ciekawie: bo oto tej mniej więcej treści zawiadomienie otrzymał jeden z wyższych duchownych. Ubawiony początkowo, a potem zdziwiony, odpisał p. staroście odręcznie:

— W związku z listem Szan. Pana z dnia (data) uprzejmie komunikuję, że powiadomiłem J. E. ks. Biskupa, iż na nabożeństwie za pomyślność Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i rządu nie był obecny ani p. starosta (nazwisko), ani (tu następują nazwiska dygnitarzy, którzy nie raczyli być obecni w kościele.)

Z poważaniem

(—) podpis.

P. Starosta, skonfundowany, dał spokój z monitami.

Amb. Chłapowski u Brianda.

Paryż. Ambasador polski w Paryżu Chłapowski przyjęty był wczoraj przez Brianda.

B. kanclerz Rzeszy Mueller zmarł.

Berlin, 21. 3. Wczoraj o godz. 10,45 wieczorem zmarł b. kanclerz Rzeszy, Mueller.

Zgon kardynała Maffi.

Rzym. Przed kilku dniami zmarł kardynał Pietro Maffi.

Maffi urodził się 12 października 1858 r. Kardynałem został w r. 1907. Zmarły kardynał był, jako biskup Pizy, w pobliżu której położona jest letnia rezydencja królewska, w bliskich stosunkach z włoskim domem panującym. Młodej parze królewskiej udzielał ostatnio ślubu.

Ze śmiercią Maffiego liczba kardynałów spadła do 58 (w czem 30 nie Włochów).

Męczeńska śmierć misjonek w Chinach.

Pekin. W dniu 16 bm. dwie misjonarki amerykańskie zostały zabite w Yunnan Fu w prowincji Yunnan'u. Według doniesienia, otrzymanego przez ministerstwo spraw zagranicznych, nazwisk ich dotychczas nie ustalono.

Wizyta torpedowców włoskich w Algierze.

Paryż. Oddział włoskich torpedowców pod kierownictwem admirała Bucci, złożony z 8 statków nowoczesnej konstrukcji, zawiązał 12 bm. rano do portu w Algierze. Odwiedziny te, mające miejsce w chwili, gdy ogłoszona została ugoda morska włosko-francusko-angielska, uważane są jako dowód łączności Francji z Włochami w strefie morza Śródziemnego.

Jest to ten sam oddział torpedowców, który śledził lot do Brazylii, odbywający się pod wodzą gen. Balbo. Manifestacja ta nabiera jeszcze większej doniosłości ze względu na doskonałe stosunki, panujące pomiędzy ludnością francuską a liczną w Algierze kolonią włoską.

spekulacji, które początkowo przyniosły znaczne zyski, później jednakże nadzwyczaj nieszczęśliwie wypadły. Przyszło do tego, że zmuszonym był naruszyć powierzone mu depozyta sierot, aby zadosyć uczynić wekslowym zobowiązaniom. Nadto wszędzie był zadłużonym. Gdy Roggers nie chciał dalej przedłużyć weksli, ujrzał się Linton w położeniu bez wyjścia... Z chwilą niezapłacenia owych nieszczęśliwych weksli, ogłoszono upadłość jego jako kupca i pociągnięto go do odpowiedzialności za naruszenie depozytów... Słowem, ruina była niezawodna! Naprawdę prosił bankiera o zwłokę...

Dla wyratowania siebie z rozpaczliwego położenia postanowił zamordować Roggers'a i zabrać mu weksle. Wiedział on, że bankier ma je w swym portfelu oraz wiadomym mu było, że poszedł pieszo na jarmark w Travistock dla załatwienia interesów.

Na tem zbudował cały plan zabójstwa i poszedłszy w stronę Travistock, niby przypadkiem spotkawszy

Sprawa pobicia dzieci w Zalesiu.

Nagłość wniosku odrzucona.

Warszawa, 21. 3. Na końcu porządku dziennego posiedzenia piątkowego Sejmu znajdował się wniosek nagły w sprawie bicia dzieci przez nauczyciela w Zalesiu. Wniosek ten uzasadniła posłanka Balicka (Kl. Nar.). W odpowiedzi wygłosił obszernie przemówienie min. Czerwiński, który zaprzeczył konkretnym faktom, a w sprawie Zalesia oświadczył, iż jedynie ojciec pobitego dziecka uparł się przy swojej opinii, którą minister uznał za nieistotną. Przeciwno nagłości przemawiała posłanka Jaworska z B. B. Nagłość została odrzucona głosami B. B.

Wydalenie ucznia z gimnazjum za niepodpisanie pocztówek imieninowych!

Bezprzykładne zajścia w Rzeszowie.

„Głos Narodu“ donosi z Rzeszowa: „W przyw. gimnazjum żeńskim dyrektor p. Siudy, emerytowany prof. gimn., relegował dwie uczennice kl. V. za to, że nie podpisały kartek imieninowych do marsz. Piłsudskiego. Jedną z uczennic, Halina Nieciówna, córka lekarza, prezesa okręgowego i członka Rady Nacz. Chrześc. Dem. brata adwokata dr. Niecia z Bydgoszczy. Druga Marja Litwina, córka adwokata i posła sejmowego ze Stron. Nar. Obie uczennice wzorowe, a Nieciówna uczennica celująca, obie dziewczynki lat niespełna 15.

Dnia 13 bm. naucz. p. Kamińska rozdała dzieciom w klasie kartki z wezwaniem do podpisania. Obie uczennice kartki oddały nie podpisane, gdyż p. nauczycielka nie zaznaczyła, jako by był rozkaz. Na drugi dzień dyrektor wezwał każdą z osobna do kancelarii i po wielkiej przemowie, wkraczającej w wychowanie rodzinne i stosunek dzieci do rodziców, zapytał, dlaczego kartek nie podpisały. Tak jedna, jak i druga oświadczyły, że nie uczyniły tego, gdyż nie było rozkazu. Dyrektor oświadczył, że wprawdzie rozkazu nie ma, lecz jest polecenie (!) kuratorjum i nie zażądawszy podpisu, odesłał je do klasy, gdzie wkrótce sam się zjawił i oświadczył, aby zbierały książki i opuściły szkołę, gdyż są usunięte, z ironicz-ym dodatkiem, aby sobie odpowiednią szkołę stworzyły. P. Siudy usunął uczennice bezprawnie, bez wiedzy i porozumienia nawet z gospodynią klasy. Usunął je bez uprzedniego zawiadomienia rodziców.

Łatwo sobie wyobrazić, dziewczęta 14-letnie, ich zdenerwowanie, niepanowanie nad sobą i sposób myślenia jeszcze dziecięcy podczas indagacji niemal sędziowskiej. I to uczynił człowiek 60-letni, długoletni profesor i niby wychowawca młodzieży! Czy nie było okowizkiem pouczyć przy rozdawaniu kartek, że podpisać muszą i że w razie sprzeciwu grozi im wydalenie, czy nie należało wezwać rodziców?

Jakże określić stanowisko polskiego nauczyciela wobec dzieci polskich w wolnej Polsce!

Nie wiemy, jak się zachowa Rada Pedagogiczna, jak Kuratorjum lwowskie, twierdzimy, że p. Siudy postąpił wbrew interpretacji okólnika kuratorjum z 3 marca rb. nr. 35, za co powinien być pociągnięty do surowej odpowiedzialności i bezzwłocznie usunięty z dyrekcji, jako nie nadający się do wychowywania młodzieży“.

Istny bałagan z kartkami imieninowymi.

Pół miliona złe ofrankowanych pocztówek imieninowych nie poszło na Maderę, chroniąc solenizanta od wielkiego wydatku.

Nie wszystkie pocztówki, imieninowe, tak pisze warszawskie ABC., zostały przez pocztę wysłane na Maderę.

Jak wiadomo, na pocztówki wysyłane zagranicę, trzeba nakleić znaczek pocztowy za 30 gr. Nie wszyscy jednak nadawcy byli o tem poinformowani. Bardzo wielu ofrankowało pocztówki znaczkami niższymi, jakie nalepia się na pocztówki krajowe lub nawet na druki. Zdarzało się, że szkoły, pragnąc oszczędzić uczniom wydatku na znaczki, pakowały wszystkie pocztówki w jedną paczkę i frankowały jako druk.

Takich złe ofrankowanych życzeń imieninowych było około pół miliona. Wystanie ich na Maderę naraziłoby adresata na wydatek około 100,000 zł, bowiem pocztą portugalską przy doręczeniu tych pocztówek pobierałaby od marsz. Piłsudskiego różnicę niedopłaconego ofrankowania oraz podwójną karę.

Wobec tego pocztą polską postanowiła wysyłkę złe ofrankowanych pocztówek wstrzymać. Skierowano je wszystkie do urzędu pocztowego na rogu ul. Bagatela i Flory, do którego należą Belweder. Urząd ten skierował te pocztówki wprost do Belwederu. Odręcznie pakowano do Belwederu kilkanaście wózków takich pocztówek, oszczędzając w ten sposób Solenizantowi, bawiacemu na Maderze, krociowego wydatku.

Dwa lata więzienia za usiłowane włamanie do poselstwa polskiego w Moskwie.

Moskwa. Niedawno temu w sądzie ludowym przy miejscowym urzędzie śledczym odbyła się rozprawa nad osobnikiem, który w nocy z dn. 16 na 17. 2 rb. próbował włamać się do poselstwa polskiego w Moskwie.

Na ławie oskarżonych prócz winowajcy Kowalczyka vel Pietrowa zasiadł również rzekomy jego współnik Michajłowski.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, skazujący Kowalczyka i Michajłowskiego na 2 lata więzienia, a po odbyciu tej kary na 5 lat zesłania do oddalonych miejscowości w ZSRR.

Roggers'a, wszczął z nim rozmowę, której urywane słowa doszły do uszu niewidomego grajka. Następnie zdradziecko zastrzelił go na moście w wąwozie, nie przypuszczając, aby jedynym tego świadek, ślepy Gilpin, kiedyś jako mściciel i zbawca niewinnego Pratta przeciwko niemu mógł świadczyć.

Dawid Linton, powiesiwszy się w więzieniu, uniknął publicznej kary. Naturalnie uwolniono natychmiast Tomasza Pratta, któremu spadkobiercy bankiera, odziedziczywszy ogromne bogactwa, jako odszkodowanie za niesłuszne posądzenie i wycierpiane więzienie, ofiarowali trzysta funtów szterlingów. Tyleż ofiarowano i niewidomemu Gilpinowi. Dzięki tej zapomódze polepszył się stan majątkowy Pratta do tego stopnia, że w przyszłości żył spokojnie i szczęśliwie. Gilpin zaś, umieściwszy swą sumkę w Towarzystwie Ubezpieczeń na dożywotnią rentę, nie potrzebował już więcej odwiedzać jarmarków z wiernym swym Karo...
Koniec.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 23 marca 1931 r.

Kalendarzyk. 23 marca, Poniedziałek, Katarzyny Kr., Szwed.
24 marca, Wtorek, Marka i Tymoteusz m. m.
Wschód słońca g. 5 — 31 m. Zachód słońca g. 7 — 003 m.
Wschód księżycy g. 7 — 22 m. Zachód księżycy g. 1 — 500 m.

Zmiana taryf na kolejach.

Z dniem 1 kwietnia rb. wchodzi w życie nowa taryfa osobowa i bagażowa na polskich kolejach państwowych, która zawiera szereg zmian. M. in. bilety okręgowe mogą być wydawane przy przejeździe na odległość do 150 km. Również podwyższono odległość do 150 km. przy wydawaniu miesięcznych biletów uczniowskich. Przy przejazdach wycieczek przewidziane są ulgi dla wychowanków szkół państwowych nie mających praw do zniżek. Ponadto podwyższono do 100 km. odległość przy wydawaniu tygodniowych biletów robotniczych. Przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk krajowych obniża się czas pobytu, uprawniający do zniżki, do 10 dni, zamiast wymaganych dotychczas 14 dni.

Nowa taryfa bagażowa przewiduje wydawanie specjalnych biletów rowerowych za przewóz rowerów niespakowanych. Obniżono również opłatę za dostawę wagonu dla przewozu osób chorych.

Z miasta i powiatu.

Wiosna do nas zawitała.

Tegoroczna zima dokuczliwie dała się nam we znaki. Była ona bowiem i mroźna — wymagając dużego nakładu opałow — i bardziej odczuwanego, że materiał opałow drogi, a pieniędzy mało, ale jeszcze bardziej przykra dla zbytnich opadów śnieżnych, które skrzepowały ruch kołowy i wogóle utrudniały komunikację. To też już od dawna wzdychano za wiosną, a z nią razem i słońcem i ciepłem, rozluźniającym mroźne i śnieżne pęta, krępujące nie tylko ziemię, ale i jej mieszkańców. Długo pozwoliła ona na siebie czekać, ta jasna — promienna dama — aż wreszcie prawie punktualnie z dniem astronomicznym ukazała się w całej swej jasności w niedzielę, dnia 22 bm., zalewając potokiem blasków i ciepła świat. Udręczone długotrwałą i dokuczliwą zimą lud powitała ją z wdzięcznością i serdeczną radością. Prawie przez cały dzień, co żyło, było na świeżem powietrzu, zalegając przedewszystkiem chodniki. Na dalsze wycieczki bowiem nie pozwalały jeszcze rozłożone i rozmocone do niemożliwości drogi, na skutek gwałtownego roznieżenia miejscami wielkich zwałów śniegu. I nawet mimo ciepła i słońca jeszcze sporo dni upłynie — zanim możliwa stanie się wszechstronna komunikacja po naszych szosach i drogach. Z nastaniem wiosny po ciężkim przynęczeniu na skutek ogólnego zastój gospodarstwa, a z nim razem i dotkliwego bezrobocia, nowe budzą się nadzieje na zmianę na lepsze.

Rozprawa sądowa przeciw uczestnikom burzliwych demonstracji bezrobotnych.

Nowemiasto. W środę i czwartek, a więc 25 i 26 bm. przed Sądem Okręgowym w Toruniu, Wydział zamiejscowy karny w Brodnicy, w miejscowym Sądzie Grodzkim odbędzie się rozprawa sądowa przeciw tym, którzy w piątek, dnia 9 stycznia rb., brali udział w burzliwych demonstracjach bezrobotnych przed tutejszym Starostwem. Liczba oskarżonych wynosi 27.

Obniżenie kar za zwłokę w podatkach powiatowych.

Nowemiasto. Wydział Powiatowy na posiedzeniu dnia 20 lutego 1931 r. uchwalił obniżyć kary za zwłokę z 2 procent na 1 procent i to od wszystkich podatków i opłat powiatowo-komunalnych od dnia 1-go marca 1931 roku.

O datki na święconkę dla najbiedniejszych.

Nowemiasto. Wzorem lat ubiegłych urządza tut. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo i w tym roku tradycyjną święconkę dla biednych miasta, ażeby i tym przyjąć z pomocą, którzy sami nie są w stanie uprzyjemnić sobie tej radosnej chwili Zmartwychwstania Pańskiego.

Wobec tego zwraca się Stow. Pań Mił. z gorącym apelem do litosliwych serc tut. Obywatelstwa o składanie darów gotówką, jak również w naturze, które przyjmuje przewod. Stow., p. Kyclerowa, jako też p. Pel. Jentkiewiczowa.

Wyrażamy nadzieję, iż obywatelstwo tutejsze, które zawsze współczuło z niedolą biednych i tymrazem pospieszy z gotowością składania darów, za co też naprzód wyraża Stow. wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

Sprostowanie.

Lubawa. Na podstawie art. 11 ustawy prasowej uprasza się o sprostowanie artykułu, umieszczonego w Nr. 24 z dnia 26 lutego 1931 r. pod tytułem: „z działalności miejsc. koła L. O. P. P.“ w sposób następujący:

Nieprawdą jest, jakoby na zebraniu miejscowego koła L. O. P. P. w dniu 19. 2. rb. twierdzono, że pocztowcy zawiązali własne koło L. O. P. P. „na skutek nacisku wyższych władz pocztowych“, natomiast prawdą jest, że na zebraniu tem była mowa o inicjatywie władzy pocztowej, która to inicjatywa w wysokiej mierze przyczyniła się do pomnożenia funduszów L. O. P. P.

Niezależnie od powyższego wyjaśniam, że z końcem roku ubiegłego na terenie całego okręgu Dyrekcji Bydgoskiej zorganizowano 38 Pocz. Kół LOPP., które współpracują pod każdym względem z Powiat. Komitetami LOPP. Liczba członków, płacących 50 gr. miesięcznie, wynosi 3400, co w dochodzie rocznym wyraża się sumą 20400 zł. Dochód ten w myśl Statutu Ligi wpływa przez Pow. Komitety do Wojew. Komitetu LOPP. W ten sposób dzięki powstaniu „Poczt Kół LOPP. Wojewódzki Komitet LOPP. znacznie powiększył swoje fundusze.

Za prezesa: inż. Bedernik, naczelnik Wydziału Dyrekcji Pocz. i Telegrafów Biuro Wojskowe w Bydgoszczy.

Wyciąg z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie za czas od 1. I. 31. do 28. II. 31.

Lubawa. Urodzenia: Kaz. Duchna, kupiec s., Fr. Świniarski, restaurator c., Leon Rozwadowski, murarz s., Marjanna Pokojska niezam. c., Fr. Radtke, roln. s., Bron. Sokolnicki rob. s., Konrad Załoga, kolejarz s., Wład. Kaczyński rob. s., Szczeban Tułodziecki, rolnik c., Antoni Kłosowski, rolnik s., Jan Umiński spedytor c., Antoni Jabłoński. rob. s., Otylia Wiśniewska niezam. s., Józef Kamiński krawiec c., Natalia Kawałkowska niezam. c., Kaz. Jaworowski, woźny sem., c., Bol. Szczygłowski, post. Pol. Państw. c., Wincenty Adamski rolnik s., Paweł Knabe, rob. c., Michał Biczowski, rolnik c., Fr. Rykaczewski, ogrodnik s., Józef Cybulski, kowal s., Fr. Stolarski, wojażer s., Józef Szczepański, piekarz s., Bron. Fafiński, krawiec c., Stan. Grasz, rob. s.

Śluby: rob. Konst. Nowakowski — Rozalja Niedźwiecka, robotnik Walenty Szczepański — Helena Ziółkowska, pomocnik murarski Bolesław Wiśniewski — Marja Zaremba, rzeźnik Antoni Pazda — Marja Mościkowska.

Zgon: Marta Gierłowska lat 78. Rozalja Moszczyńska lat 74, Katarzyna Waszelewska lat 80, Jan Brzozowski 12 dni, Franciszek Michalski lat 59, Bronisława Baleska lat 21, Marjanna Pokojska 7 godz., Franciszek Margalski lat 50, Marjanna Pokojska lat 27, Janina Gołębiowska 5 tyg., Salomea Leliwa lat 10, Stanisław Wiśniewski 5 minut, Eustachy Ziółkowski lat 56, Stanisława Empel lat 7, Jan Krajewski lat 45, Marta Lewalska lat 30, Franciszek Welk lat 70, Elżbieta Ewertowska lat 77, Wiśniewski Franciszek lat 81, Henryk Orłowski 5 mies., Zuzanna Langowska lat 29, Edmund Rykaczewski 2 tygodnie.

Wiosenne słońce oświetla świat i ogrzewa — rodząc radość, życie i budząc rozwój!

To samo sprawia w umyśle i duszy oświata! Przeważnie mimo ciężkich czasów nie żałuj grosza na krzewicielkę oświaty, — gazetę i zapisz sobie

„DRWĘCĘ“

na miesiąc kwiecień lub cały kwartał!

Też pożyczka.

Tuszewo. I w naszej wsi znajdują się ludzie, którzy przez należenie do „Strzelca“ spodziewają się jakiejś korzyści dla siebie z tego wyciągnąć. Otóż, jak wiadomo, sanacja w przedwyborczym czasie obiecywała ludziskom pożyczki, było tylko głosowali na jedynek. Na te obietniczki poszło i kilku z naszej wsi, zwałszcza z kół osadniczych. Zabiegali o udzielenie im pożyczek od 1000—1500 zł, na co dostali rzekomo odpowiedź przychylną. Jednocześnie trzeba znać stosunki tych właścicieli osad, którzy mieli do zapłacenia wzgl. zwrotu dawniejściągniętej pożyczki. Obecnie zostali zawiadomieni, że pożyczkę otrzymali, co ma się rozumieć w ten sposób, że spłatę dawniejszej pożyczki im się odraza. Ci, którzy spodziewali się otrzymać pożyczkę do ręki, są podobno bardzo niezadowoleni z rozwiązania tej sprawy pożyczkowej w ten sposób. Jest to znów jedno rozczarowanie więcej dla tych, którzy w sanacji zbyt wielkie pokładali nadzieje.

Nie wolno bić małoletnich!

Rybno. Przed sądem w Lubawie odbyła się rozprawa przeciwko p. L., właśc. gospod. rolnego i interesu zbożowego w naszej wsi. Akt oskarżenia zarzucał mu pobicie swego małoletniego pastuszka. To sprawę przedstawia się następująco: p. L. zgodził do paszenia byda małoletniego pastuszka, który mimo kilkakrotnych napomnień puszczał bydło w szkoda. Poirytowany właściciel, widząc już kilkakrotnie, jak bydło wyrządza coraz większe szkody w dokonanych codopiero zasiewach ozimim, pewnego dnia, gdy pastuszek odbiegł od byda, które znów bez opieki poszło na zasiany zagon, udał się na pole i udzielił mu nagany w sposób zbyt ostry i bolesny, a nawet kopnął go nogą. Matka pastuszka udała się za sprawą do sądu, w tych dniach ją rozpatrywał. Sąd po przesłuchaniu obu stron zaproponował pogodzenie się pod tym warunkiem, że p. L. tytułem zadośćuczynienia za swój czyn wypłaci jego matce 30 zł. i poniesie koszt postępowania. Na propozycję tę strony się zgodziły. Z powyższego wynika że małoletnich bić nie wolno, choćby nawet czyn, przez nich popełniony, na to zasługiwał. Prawo do ukarania mają tylko rodzice.

Przyłączenie Jegłji do parafji Rybuo.

Jegłja. Na kilkakrotnie wniosek mieszkańców gminy Jegłja o przyłączenie ich do stacji duszpasterskiej Rybuo, w pow. lubawskim, z powodu dogodniejszej i bliższej komunikacji, J. E. Ks. Stanisław Wojciech, Biskup Chełmiński, wydał dekret o wyłączenie mieszkańców wsi Jegłja ze związku dotychczasowego parafjalnego w Rumianie i przyłączenie do stacji duszpasterskiej w Rybnie.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Z Pomorza.

Strajk piekarzy w Brodnicy.

Brodnica. Od dnia 19 bm. panuje w Brodnicy strajk piekarzy. Z tego powodu nie można dostać w całym mieście ani chleba żytniego ani bułek. Powodem strajku ma być zarządzenie starostwa brodnickiego, które bez porozumienia się z przedstawicielami piekarstwa wzgl. komisji powiatowej do badania cen, obniżyło ceny chleba i bułek.

Podniosłe, patriotyczne zebranie.

Płoczę. Za staraniem tutejszego sołtysa p. Tychnowskiego odbyło się w niedzielę, dnia 15 bm., zebranie w szkole w Płoczę celem założenia kółka miejscowego Floty Narodowej. O godz. 3.30 zagał kierownik szkoły p. Berk wyżej wymienione zebranie, w dłuższym przemówieniu objaśnił cel tego zebrania i konieczną potrzebę dla nas floty handlowej i marynarki wojennej oraz wykazał, jakie dochody przynosi państwowemu flocie handlowa. Następnie zabrał głos nasz czcigodny ks. Labenz, który zebranych nawoływał do przystąpienia do kółka Floty Narodowej, do wypełnienia obowiązków względem Państwa naszego, płacenia podatków i składek dobrowolnych oraz podniósł w dłuższym przemówieniu niemiecką chyrość i zakusy ich na nasze Pomorze. Po przemówieniu ks. L. przystąpiono do wyboru zarządu. Jednocześnie wybrano p. kierownika Berka na przewodniczącego, rolnika p. Rumińskiego na sekretarza, a rolnika p. Snopka na kasjera. Obecnych było około 100 osób, z których 23 przystąpiło do wspomnianego kółka i zapłaciło swoje składki. Następnie podziękował ks. Labenz wszystkim zebranym za liczne przybycie. Na zakończenie zaśpiewano „Rotę“, poczem p. Berk, jako przewodniczący, zamknął zebranie. Uczestnik.

Aresztowanie adwokata podejrzanego o szpiegostwo.

Grudziądz. Po dłuższym poszukiwaniu aresztowano tutaj adwokata Rudolfa Rutkę, podejrzanego o szpiegostwo. Rutka rodem ze Stryja w Małopolsce, prowadził tutaj kancelarię adwokacką na spółkę z notariuszem W.

Poszrenienie kłusownika.

Sartowice. Leśniczy lasów, należących do maj. Sartowice, p. Gustaw Rosentreter, patrolując przed kilku dniami w nocy lasy, zauważył wychodzących z lasu dwóch ludzi. Na chwilę przedtem słyszał w miejscu, od którego szli nieznajomi, strzał. Wezwał przeto nieznajomych do zatrzymania się, jednak osobnicy ci wezwania nie usłuchali, ale przeciwnie skryli się w pobliskich krzakach. Wówczas leśniczy strzelił w kierunku ukrywających się. Gdy następnie podszedł bliżej, zauważył, że jeden z ukrywających się leży postrzelony na ziemi. Leśniczy wezwał pomocy i przewiózł rannego do szpitala w Świeciu. Nazwiska rannego, który ma postrzelone obydwie nogi, nie udało się stwierdzić, gdyż jest niemowa.

Śmierć kolejarza pod kołami wagonów.

Nowy Świat, pow. kartuski. Dnia 16 bm. po poł. na nowym torze kolejowym pod Nowym Światem poniósł śmierć konduktor kolejowy, Leon Lanowski z Bydgoszczy, lat 39. Wypadek zaszedł w następujących okolicznościach: Pociąg węglowy, idący w kierunku Gdyni, ugrzązł w śniegu, wobec czego postanowiono odprowadzić do najbliższej stacji w Osowie część pociągu, a następnie resztę. Gdy więc parowóz wrócił po drugą połowę pociągu, przy zaczepianiu wagonów w niewytłumaczony

sposób dostał się śp. L. pod koła wagonów i został wleczony około 200 m., a przy kontroli wagonów znaleziono poszarpane ciało. Z powodu panującego zmroku nikt nie zauważył, w jaki sposób L. dostał się pod koła. Nieszczęśliwy osierocił żonę i 3 dzieci.

Zbrodniarz-przybłęda.

Starogard. U gospodarza p. Gusa w Mościskach od kilku nocy spisał w szopie na ścianie jakiś przybłęda. P. Gus postanowił wobec tego schwycić swego nieproszonego gościa. Jednej z ostatnich nocy zamknął się w szopie i czekając na przybłędego, zdrzemnął się. Nagle zjawił się przybłęda, a zauważywszy siedzącego gospodarza, zapytał, co tu robi. — „Pilnuję świni, która ma się oprószyć“. W tej chwili przybłęda strzelił do p. Gusa, chybiając na szczęście i uciekł. Następnego nocy, około godz. 11, został tensam chlew i szopa podpalonej splonął doszczętnie.

Nagły zgon przy goleniu.

Tezew. Dnia 16 bm. zmarł nagle rzemieślnik Arendt z Tezewa. Podczas golenia zrobiło mu się nagle niedobrze, a wkrótce potem zmarł. Natychmiast przywołany lekarz stwierdził śmierć na udar serca. Zmarły liczył dopiero 34 lata i osierocił żonę i 2 małych dzieci.

Samobójstwo kelnera.

Gdynia. Przed kilku dniami nad wybrzeżem morskim koło Redłowa znaleziono zwłoki 17-letniego Bilińskiego Gustawa, pochodzącego z woj. lwowskiego, a ostatnio zatrudnionego w charakterze kelnera w „Barze Warszawskim“ w Gdyni. Ustalono, że B. za pomocą podrobionego klucza okradł systematycznie właściciela, a ostatnio został przez właściciela przyłapany na gorącym uczynku. Niespostrzeżenie wy dostał się B. do domu, zabierając równocześnie rewolwer właściciela i udał się na brzeg morza, gdzie popełnił samobójstwo, kierując kulę w serce.

Wypadek komisarza rządowego w Gdyni.

Gdynia. Przybyły tutaj onegdaj nowy delegat rządowy dla Gdyni, p. Zabierowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas przechadzki nad morzem poślizgnął się tak niefortunnie, że złamał lewą nogę w kostce. Wezwany chirurg założył gipsowy opatrunek i zalecił kilkutygodniowe leczenie w łóżku. Pan Zabierowski wrócił dnia 22 bm. do Warszawy.

Z dalszych stron Polski.

Najcenniejsze przedmioty, skradzione pp. Ossendowskim, nadal pozostają w ręku złodziejek.

Warszawa. Władze policyjne ustaliły, iż od kilku miesięcy na terenie Warszawy grasuje bardzo dobrze zorganizowana banda kobiet-złodziejek, licząca około 20 członkiń. Ostatnim „wyczynem“ tej szajki była znaczna kradzież, której dokonano przy pomocy podrobionych kluczy w mieszkaniu p. Ossendowskiego przy ul. Zgoda 8. Łupem szajki padły cenne i nieziemnie ciekawe zbiory z podróży po Indjach, Afryce i t. p. Ogółem p. Ossendowski obliczał straty na 50.000 zł.

Policyja śledcza, zawiadomiona o kradzieży, rozpoczęła szczegółowe śledztwo, które zakończono b. poważnym sukcesem. Ustalono mianowicie, że kradzieży dokonała szajka kobiet, którą dowodziła Helena Niewiadomska. Obserwowanie Niewiadomskiej doprowadziło po kilku dniach do wykrycia olbrzymiego składu skradzionych rzeczy, który znajdował się w piwnicach, należących do Małki Zyskin, w domu przy ul. Ogrodowej.

W piwnicy tej wywiadowcy policyji zauważyli świeżo rozkopaną ziemię. Po usunięciu kilku warstw znaleziono olbrzymią skrzynię, zapelnioną rzeczami, które, jak ustalono następnie, skradzione zostały w mieszkaniu p. Ossendowskiego. Prócz tych przedmiotów znaleziono również walizę, pełną biżuterji, przedmiotów ze złota i srebra, pochodzących z kradzieży u jubilera Jakowiaka przy ul. Marszałkowskiej.

Znalezione rzeczy okazano p. Ossendowskiemu. Oświadczył on jednak, iż rzeczy znalezione nie stanowią całości skradzionych przedmiotów.

Według zeznań p. Ossendowskiej, brakuje 6 bransoletek, 4 broszek, kilka pierścieni, naramienników złotych, arabskich i afrykańskich oraz niezwykle pięknej broszki roboty hinduskiej. Za broszkę tę, wykonaną z czarnej emalii i ozdobioną brylantami i rubinami, pp. Ossendowsky otrzymywali w Szwajcarii 3.000 dolarów. Wśród rzeczy znalezionych znajdują się również imitacje paryskie, wykonane z tombaku i srebra. Włamywacze, sądząc, że przedstawiają one wielką wartość, zrabowali je wraz z innymi rzeczami cennymi przedmiotami. Skradzione przedmioty posiadają wysoką wartość muzealną, trudną do oszacowania przez zwykłych jubilerów.

W związku z pogłoskami, jakie się ukazały, że między Tow. ubezpieczeń od kradzieży a pp. Ossendowskim powstał spór, okazuje się, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą. Mieszkanie pp. Ossendowskich jest ubezpieczone na sumę 60.000 zł, jednak klejnoty i biżuterja nie podlegały ubezpieczeniu. Dlatego też pp. Ossendowsky nie zwracali się do towarzystwa. Dlatego wypłacenia równo wartości skradzionych klejnotów.

Wśród rzeczy, których nie odzyskano, znajdują się również polisa ubezpieczeniowa, którą jednak złodzieje prawdopodobnie zwrócą.

Urząd śledczy, zawiadomiony o tem, że odnalezione przedmioty nie stanowią całości skradzionych pp. Ossendowskim rzeczy, prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

Sensacyjne odkrycie solanki gazującej.

Krynica. Geolog krakowski, prof. dr. Nowak, natrafił w Krynicy na ślad solanki gazującej, jaką w całej Europie posiada tylko niemieckie uzdrowisko Bad Nauheim.

Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie dla przyszłego rozwoju Krynicy, która już dziś posiada nader silne wody, jak zdroj Zuberka, czterokrotnie silniejszy od Vichy i in.

Gruntowne wiercenia rozpoczyna się już w lecie rb. i jeśli dadzą rezultaty, jakich spodziewa się dr. Nowak, wówczas Krynica stanie się odrazu uzdrowiskiem o światowym znaczeniu.

Dwaj bracia powiesili się na tej samej belce.

Wilno. Niezwykły wypadek samobójstwa dwóch braci wydarzył się w Podbrzeziu. Przyczyną podwójnego zamachu samobójczego był natóg pijaństwa jednego z braci.

Oto jeden z braci, Aleksander Kozłowski, często się upijał i wracał do domu w stanie nietrzeźwym. Onegdaj wrócił do domu również mocno podchmielony i z jakiegoś błahego powodu wszczął sprzeczkę z bratem swym, Janem. Jan zwymyślał pijaka i polecił mu pójść spać. Aleksander wziął do serca uwagi brata swego do tego stopnia, iż poszedł na strych i powiesił się na belce. Jan, zaniepokojony dłuższą nieobecnością brata, udał się na jego poszukiwania. Po dłuższej chwili odnalazł go, wiszącego na belce. Samobójstwem brata tak się przejął, iż sam również powiesił się na tej samej belce obok brata.

Emigrantka rosyjska na widok bufetu rozplakała się.

Stołpce. Przed kilku dniami podróżni, przebywający w poczekalni na dworcu kol. stacji granicznej Stołpce, byli świadkami wzruszającej sceny. Pewna podróżna po wyjściu z pociągu sowieckiego z 7 letnim synem, bardzo głodna, widząc bufet, zastawiony obficie jadłem, nieśmiało zbliżyła się do obsługującego z pytaniem, czy może nabyć jedzenia tyle, ile się jej spodoba? Na potwierdzającą odpowiedź emigrantka rosyjska rozplakała się, nie chcąc dać wiary tej możliwości, tak nieprawdopodobnej dla ludzi, wyrosłych w warunkach sowieckiego życia.

Uroczyste posiedzenie sejmiku śląskiego z okazji 10-lecia plebiscytu.

Przemówienie marsz. Wolnego.

Katowice, 21. 3. Wczoraj odbyło się z powodu 10-tej rocznicy plebiscytu uroczyste posiedzenie sejmiku śląskiego, na którym prócz posłów obecni byli przedstawiciele władz duchownych, z J. E. ks. biskupem Adamskim oraz świeckich, z woj. Grażyńskim na czele.

Wśród uroczystej ciszy wygłosił przemówienie okolicznościowe marsz. sejmiku Konstancy Wolny, który na wstępie oddał cześć zasługom bohaterów w walce o wolność ludu śląskiego, wymieniając nasamprzód zmarłych **Lompe, Miarke, ks. Gregora, ks. Londzina i in. oraz żyjących: sen. Korfantego, ks. prałata Skowrońskiego i in.**

Na czele ludu śląskiego w jego drodze do wolności — mówił marsz. Wolny — **kroczył Wojciech Korfanty, najwybitniejszy z pośród żyjących Górnolazaków, który swą odwagą podtrzymywał ludność polską w jej nadziejach.**

Następnie marsz. Wolny dał rzut oka na cały przebieg walki plebiscytowej, poczem zakończył słowami:

„Przeżywamy groźny kryzys gospodarczy, wśród Polaków panuje rozdziewek. Ale nie o tem wypada mi mówić.

Za obowiązek mój w dniu dzisiejszym mogę uważać tylko wspomnienie o tych, którzy nas uczyli miłować Ojczyznę, którzy swą ofiarną pracą do Polski nas przywieźli, bez względu na to, czy sławne są dziś ich imiona, czy też do szarych mas należeli.

„Im i tym, którzy za wolność naszą polegli, cześć! „Pomimo różnic politycznych i wyznaniowych, nie chcąc sięgać po obcą własność, wszyscy Polacy województwa śląskiego odczuwają w głębi swych serc obowiązek obrony granic, zagwarantowanych traktatami.

„Jesteśmy gotowi na każdy zew szafarza naszej krwi i naszego mienia, Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, stanąć w obronie tej drogo wywalzonej wolności.

Za najważniejszy zaś obowiązek uważamy w tych samych zasadach wychować nasze dzieci.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24. III. rb. o godz. 15-tej po połud. będą sprzedawał w Buczku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 krowę.

Zbiórka licytantów na majątku.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 25. III. rb. o godz. 10.30 będą sprzedawał w Nowemmieście za gotówkę najwięcej dającymu:

3 pary trzewików męskich.

Zbiórka licytantów przy ul. Sobieskiego przed składem p. Wyżlica.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 25. III. rb. o godz. 14 będą sprzedawał w Nielbarku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 krowę.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Jana Karwińskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 25. III. rb. o godz. 14.30 będą sprzedawał w Nielbarku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maszynę do mlócenia.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Jana Raszewskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 26. III. rb. o godz. 14 będą sprzedawał w Mroczynie za gotówkę najwięcej dającymu:

4 WARCHLAKI.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. P. Świniarskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 25. 3. 31 r. o godz. 13-tej będą sprzedawał w Kurzętniku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 krowę i 2 cielaki.

Zbiórka licytantów u p. Adama Olszewskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28-go marca rb. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się u p. Beyera folwark Turza Wielka przymusowa licytacja:

4 młodych wołów.

Kołąk, sołtys.

ZIEMNIANKI JADALNE INDUSTRIA

kupuje wagonowo i mniejsze partje na skład.
MODRZEJEWSKI, NOWEMIASTO telefon 95.

Kończąc słowami: „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej cześć i hołd!”

Po krótkim przemówieniu woj. Grażyńskiego uroczyste posiedzenie zakończyło się.

Miljard deficytu w budżecie niemieckim.

Berlin. Prasa berlińska, omawiając sytuację finansową Rzeszy, oblicza, że budżet na r. b. zamknięty został deficytem w wysokości około 1 miljarda mk. Na sumę tę składa się zmniejszenie wpływów o 700 milionów mk. w porównaniu z wpływami preliminowanymi i przekroczenie o 300 milionów pozycji, preliminowanej na wydatki związane z bezrobociem.

Katastrofa pociągu pospiesznego Paryż-Bordeaux. — 10 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych.

Paryż, 19. 3. Pociąg pospieszny Paryż-Bordeaux wykołcił się we czwartek wieczorem o godz. 22,30 w pobliżu stacji Etampes. Według dotychczasowych danych 10 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt jest rannych. Kilka wagonów uległo rozbiciu.

Przyczyny katastrofy dotychczas nie stwierdzono.

Pesuwająca się ziemia zasypała 2 wioski.

Montauban. Wzgórza, ciągnące się wzdłuż drogi do Bordeaux, zaczęły obsuwać się na przestrzeni 3 kilometrów. Domy, znajdujące się w tej okolicy ewakuowano. Również podjęto zarządzenia zabezpieczające.

Pod Chatelard obsuwająca się ziemia zniszczyła dwie wioski. Widok olbrzymich mas ziemi, o powierzchni 40 ha, posuwających się z szybkością 150 metrów na godzinę, jest przerażający. Obsuwanie się ziemi posuwa się wprost na domy miasteczka, które ludność opuściła. Wiele domów ziemia już zasypała. W całej dolinie rozlega się huk i łoskot.

W Lyonie zawałił się kilkopiętrowy budynek.

Paryż. Podczas zrywania kilkopiętrowej budowli w Lyonie zawałił się nagle cały budynek, grzebiąc zajętych przy nim 10 murarzy i robotników. Jeden z nich doniósł śmierć na miejscu. Czterech dalszych zdołano wyratować z pod gruzów z ciężkimi obrażeniami. Stan ich jest beznadziejny. W ciągu nocy zdołano wydobyć jeszcze jedną ofiarę z ciężkimi obrażeniami. Przy odkopywaniu gruzów znaleziono jednego robotnika, któremu, aby go utrzymać przy życiu, dostarczono tlenu, gdyż dostanie się do niego napotyka na poważne trudności.

Brak jeszcze dwóch ofiar, które prawdopodobnie znalazły śmierć.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będą w Złotowie za gotówkę najwięcej dającymu:

4 maciory, 3 warchlaki i 3 cielaki.

Zbiórka licytantów przed oberżą.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będą w Wiśniewie na podwórzu p. Tetnera za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maciorę około 2 i pół ctr.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 2 po połud. sprzedawać będą w Grabowie za gotówkę najwięcej dającymu:

1 konia, 1 krowę, 1 wóz, 1 szle, 1 bufet, 1 kredens, 1 stół, 5 krzesel i 1 kanapę.

Zbiórka licytantów przed oberżą p. Jurkiewicza.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Odwołanie licytacji.

Naznaczoną licytację na dzień 25 bm. W STUDZIE u p. Tomorowicza i na dzień 26 bm. W BIAŁYCH BŁOTACH u p. Speicherta

odwołuje się.

Banaszak, egz. powiatowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. III. rb. o godz. 10 będą sprzedawał w Lubawie za gotówkę najwięcej dającymu:

1 fortepian, 1 kanapę i zegar ścienny.

Zbiórka licytantów w podwórzu p. Graffa Abrahama

Nowemmiasto, dnia 20 marca 1931 r.

Banaszak, egz. pow. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. III. rb. o godz. 12 będą sprzedawał w Lubawie za gotówkę najwięcej dającymu:

1 zegar ścienny, 2 chodniki, 1 lustro, 4 warchlaki i wóz roboczy.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Graffa Augustyna.

Nowemmiasto, dnia 20 marca 1931 r.

Banaszak, egz. pow. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. III. rb. o godz. 2 po połud. będą sprzedawał w Lubawie za gotówkę najwięcej dającymu:

3 krowy, 1 powózkę i 1 młockarkę.

Zbiórka licytantów w podwórzu p. Skrzyży Antoniego

Nowemmiasto, dnia 20 marca 1931 r.

Banaszak, egz. pow. w Nowemmieście.

Panienska

do wyuczenia się gotowania potrzebna od 1 kwietnia rb.
HOTEL BONA, Nowemmiasto.

Potrzebna

służąca.

JAN OTREMBIA,
NAWRA wyb.

Ruch towarzystw.

Nowemmiasto. Zwykłe miesięczne zebranie Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo odbędzie się z powodu „święconki” już tydzień wcześniej i to w środę, 25 marca rb.

Kto wygrał w V klasie loterii państwowej?

8 dzień ciągnięcia.

200.000 zł na nr.: 5901.
20.000 zł na nr.: 57459.
15.000 zł na nr.: 58047 183023.
10.000 zł na nr.: 3397 56017 205287.
5.000 zł na nr.: 70640 117894 136588 179026.
3.000 zł na nr.: 138977.
2.000 zł na nr.: 7751 17056 36256 79607 99900 104286 104988-105711 124799 133209 133991 138977 160062 192457 192718 200811 209284.

1.000 zł na nr.: 1894 8097 12653 15337 23932 29000 41491 55713 71012 84580 86786 90925 109355 114406 123645 127245-132288 144640 155399 173492 177802 180341 188545 197286.
250 zł nr.: 156754 158155 160422 169271 170392 170395-170401.

9 dzień ciągnięcia.

15.000 zł nr.: 13644.
10.000 zł nr.: 179602.
5.000 zł nr.: 183006.
3.000 zł nr.: 5677 18136 95469 134635 163891 194603.
2.000 zł nr.: 39403 59717 75718 88908 89144 99359 103418-109770 119388 147620 156452 199804.

1.000 zł nr.: 16670 17548 20483 32828 34037 50789 52883-67794 70249 72175 75072 79522 82624 86640 90210 92915 95251 110889 120210 128012 130739 132278 148796 156844 163183-168765 178454 185866 191177 201629.

500 zł nr.: 1337 3256 6610 9156 14736 22299 28453 34424 40812 46785 51623 57304 62494 65811 73691 78124 85769 91658-97056 104323 112502 119563 127016 132699 139248 144812 153910-158420 163300 169841 170549 173685 181614 189598 203728-209429.

250 zł nr.: 156719 156720 156722 158188 160401 173780-173782

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 21. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	20.75—21.00
Pszenica	24.00—24.50
Jęczmień	21.00—22.00
Owies	20.25—21.25
Mąka żytnia	30.50—31.50
Mąka pszenna 65 proc.	37.25—40.25

Za redakcję odpowiedzialny: Wacenty Stawicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

Obwieszczenie.

MAGISTRAT M. NOWEGOMIASTA ogłasza

przetarg na dostawę urządzenia klatek dla chłodni mechanicznej przy rzeźni miejsk.

Słupki kosztorysy i plan sytuacyjny obejrzeć można u Sekretarza miejskiego w godzinach urzędowania. Kosztorysy należy złożyć do dnia 26. bm. godz. 12 w Magistracie.

MAGISTRAT

KURZĘTKOWSKI, burmistrz m.

Blankiety wekslowe,

znaczki stempłowe i znaczki pocztowe

ma stale na składzie

KSIĘGARNIA „DRWĘCY”

NOWEMIASTO, Rynek 4.

Poważne Tow. Ubezpieczeń

(ZAGRANICZNE)

poszukuje

dzielnym zastępców

na wszystkie działy ubezpieczeń.

Oferty pod:

„Ajencja Wschodnia”
BYDGOSZCZ, Śniadeckich 13.

Poszukuje od 1. IV. 1931 r. porządnej

służącej

do wszelkich prac domowych.
SEDZINA GUTTMANNOWA
NOWEMIASTO, Łąkow-ka.

Potrzebny od 1. 4. 1931 r.

ręczniak

z posyłkami.
GRADUSZEWSKI, NAWRA.

Z powodu przeprowadzki

SPRZEDAM TANIO

narzędzia kowalskie

oraz
MASZYNY KRAWIECKA
jak nowa. **WOJTAŚ,**
SUGAJNO, poczta Boleszyn.

Przyjmuje

od zaraz wszelką bieliznę do prania i prasowania po cenach bardzo przystępnych.
W. KAMIŃSKA, Nowemmiasto,
n Drwęca nr. 11.

Mieszkanie

od zaraz do wynajęcia.
HERMANN WIECZOREK
LIDZBARK przy rynku.

Panienci

mogą się zgłosić jako uczennice do sycia i kroju.
PIASZYŃSKA,
z domu Lewandowska,
mistrzynie dams o krawiecka.
LUBAWA, Kuppnera 9
naprzeciw p. Galki.

Przyjmuje zamówienia na

letni paśnik

dla bydła. **MAJ. RUDA.**